

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M. 1350  
z dostawą do domu M. 1500

z przes.  
Za gran.Rękopisy  
upr.

Redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
nac pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

# Słowo Polskie

Cena pojedynczego  
numeru  
we Lwowie  
i na prowincji:

60 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-13.  
Rękopisów nadeszłych nie zwraca się

wychodzi codziennie rano

## „SŁAWNA TRÓJKA“

dramat na tle stosunków rosyjskich  
KINO CHIMERA — Akademicka 8.

## Historja się powtarza...

Oślonięte mgłą romantycznej tajemnicy pobudki, jakie kierowały p. Naczelnikiem Państwa w chwili, gdy w czerwcu br., wywoływał dwumiesięczne przesilenie rządowe, poczynają w ostatnich czasach coraz wyraziściej wylaniać się w towarzystwie faktów, pozornie niejednorodnych i obcych sobie pochodzeniem i celowością, w rzeczywistości zaś bardzo silnie od siebie uzależnionych, a formalnie uskuteczniających jedynie dzięki zmianie rządu tzn., dzięki zastąpieniu p. Skirmunta p. Narutowiczem i p. Ponikowskiego p. Nowakiem.

Wśród tych faktów dominuje przede wszystkim projekt statutu autonomicznego Wsch. Małopolski, którego tekst ogłosiliśmy wczoraj w naszym piśmie a który został już przez rząd przesłany mocarstwu sprzymierzonym do zaopiniowania. Aby projekt taki (któremu niejedną jeszcze uwagę poświęcimy) mógł wogóle powstać i przez rząd do aprobaty Sejmowi być przedstawionym, musiał ustąpić p. Skirmunt, który — niemożne to ulegać wątpliwości — ręki swej doń niemógłby przyłożyć i odpowiedzialności zań przyjąć nie byłby w stanie.

Innym, pozornie niezwiązanym z tamtym w żadnym sensie faktem, jest sprytnie pomyślana gra, którą dyplomacja belwederka przeprowadziła na zjeździe małej ententy i Polski w Pradze, a której dalszy ciąg zapowiada podróż, jaką w najbliższym czasie odbyć ma p. Naczelnik Państwa w otoczeniu licznej świty wojskowej i politycznej do Bukaresztu.

Najbardziej charakterystycznym znamieniem pokojowej i sojuszowej polityki p. Skirmunta, była — jak wiadomo — dążność do włączenia Polski w organizm małej ententy, mającą zastąpić odżywiająca w problemie austriackim koncepcję niemieckiej Central-Europę, ideą środkowej Europy słowiańskiej, połączonej korytarzem od Bałtyku do Adriatyku i likwidująca raz na zawsze niebezpieczeństwo restauracji imperjalistycznego hasła pangermańskiego; Berlin—Bagdad! Owoce tej, pod każdym względem zgodnej z mocarstwową przyszłością państwa, polityki p. Skirmunta, były obfite i realne: akord belgradzki, ściśle porozumienie i współdziałanie Polski z państwami małej ententy na konferencji genezyńskiej, wreszcie wyraźne zbliżenie do Czech, zakończone układem polsko-czeskim, dotąd przez Sejm nieratyfikowanym.

Ten kierunek polityki zagranicznej polskiej krzyżował w sposób drażniący plany Lloyd George'a, zmierzające dla ratowania z niechybnej ruiny wielko-brytyjskiej hegemonii gospodarczej, do zrestaurowania niemieckiej Central-Europę, niemógł też być miły Belwederowi z powodu jego wysokopiennych planów wschodnich, nieodpowiadających też patronującym intelektualnie Belwederowi politykom krakowskim, orientowanym atawistycznie i chorobliwie ku Berlinowi.

P. Skirmunt musiał tedy ustąpić z chwila, gdy w Belwederze i jego krakowskiej szkole uznano, że polityka najlepszego z dotychczasowych ministra spraw zagr., zbyt zaawansowała się w faktach, które zasadniczo mogą zmienić kierunek rozwojowy Rzplitej w układzie międzynarodowym. Następca jego otrzymał też rozkaz powolnego, ale konsekwentnego niszczenia zdobyczy swego poprzednika.

Pierwszym widocznym etapem tej niszczącej polityki, była właśnie faktyka, zastosowana przez Belweder na zjeździe praskim. Przedstawicielowi Polski polecono występować na tym zjeździe solidarnie z przedstawicielem Rumunii, której stosunek do Czech i Jugosławii różnił się z racji sprawy austriackiej uległ stanowczemu rozluźnieniu. Tem samym zaś, a także wskutek stanu sprawy jaworzyńskiej stosunek Polski do Czech, przez p. Skirmunta omal w sojusz niezamieniony, nabrał cech negatywnych. W ten sposób zarysowane silnie na zjeździe w Pradze dwa dwuprzemierza polsko-rumuńskie i czesko-jugosłowiańskie stały się precedensem do rozbicia małej ententy, rozbicia, leżącego na linii planów Lloyd George'a i wschodnich zamiarów Belwederu

## P. Askenazy przeciwko Małej Entencie.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ w depeszy własnej z Genewy donosi, iż na skutek protestu Askenazego przeciw umieszczeniu sprawy litewskiej na porządku obrad Rady Ligi na wniosek prezydenta Wiwarda punkt ten został usunięty i odesłany do komisji. Dnia 5 bm. delegat Askenazy odbył konferencję z Beneszem w sprawie kandydatury tego ostatniego do prezydium Rady Ligi. Polska

poprze jednak stanowczo w tej sprawie kandydata rumuńskiego. Delegat polski konferował w sprawie mniejszości narodowych ze sprawozdawcą w tej kwestii p. De Cama. „Przegląd Wieczorny“ donosi również, że Edwards przed swym wyborem uczestniczył w śniadaniu, wydanym przez Askenazego, na którym również obecny był sir Robert Cecil

## Protest Polski przeciwko gwałtom niemieckim na Śląsku Opelskim.

Warszawa. (PAT.) Wedle komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych, delegat polski do Rady Ligi Narodów prof. Askenazy, z polecenia p. ministra spraw zagranicznych w dniu 1. bm. złożył prezydentowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie ciężkiego położenia i prześladowania mniejszości narodowej polskiej w Niemczech, a w szczególności na Górnym Śląsku. W nocie tej rząd polski stwierdza, że usiłowania prez. Calondera, oraz prezydenta trybunału rozjemczego Holtenbecka, zmierzające do pacyfikacji G. Śląska, i do wytworzenia stosunków, odpowiadających ideałom prawa i sprawiedliwości, spełzły na niczym. Ludność polska nie doznaje należytej opieki od władz niemieckich.

Nota wymienia szczegółowo prześladowania, na które narażona jest ludność polska i z powodu których zmuszona jest do opuszczania swoich siedzib i do przeniesienia się ze Śląska polskiego do Polski, podkreślając w szczególności nadużycia i gwałty popełniane na ludności polskiej przez orgeszowców. Liczba uchodźców, którzy wskutek prześladowań uiszedli do Polski przed prześladowaniami niemieckimi, dochodzi do 200 tysięcy osób, nie licząc chorych i dzieci. Większość tych osób pragnęłaby powrócić do swych siedzib z chwilą, kiedy by to było możliwe. Nota wskazuje dalej na prześladowanie inteligencji polskiej i bieżące przykłady barbarzyńskiego postępowania z nimi.

Rząd polski prosi Ligę Narodów, by zechciała wglądać w ten stan rzeczy i interwenjować wobec rządu niemieckiego, aby powstrzymał dalsze gwałty na ludności polskiej i aby umożliwił wygnanie polskim z niemieckiej części Górnego Śląska powrót do swych siedzib i zagwarantował im bezpieczeństwo życia i mienia. Nota wskazuje dalej, że nie tylko na G. Śląsku, ale wszędzie tam w Niemczech, gdzie istnieją większe skupienia ludności polskiej, ludność ta jest narażona na prześladowanie a w szczególności w Prusach Wschodnich, Warmji i Mazowszu, gdzie od 1. lipca r. z. tj. od chwili zakończenia plebiscytu 40 tysięcy morgów ziemi polskiej przeszło w ręce niemieckie a ludność wyemigrowała do Polski. Nota wskazuje dalej na to, że konstytucja niemiecka bardzo niedokładnie określa prawomniejszości narodowych, a i te prawa, które są konstytucją przyznane nie są wobec obywateli niemieckich mówiących po polsku wykonywane. W całych Niemczech niema ani jednej szkoły polskiej. Rodzice polscy, którzy domagają się, aby dziecko uczyło się w szkole po polsku narażeni są na prześladowania. Nota w końcu zwraca się — prośbą do Ligi Narodów, aby zajęła się tą sprawą i spowodowała, by w Niemczech ludność polska miała zagwarantowane bezpieczeństwo życia i mienia i możliwość swobodnego rozwoju narodowego.

Taki stan rzeczy pozwala Belwederowi na coraz śmielsze odsłonięcie przyłbicy, na bardziej zdecydowane działanie.

Program tego działania demaskuje w sposób zdumiewający nieostrożny i dziwacznie niepowściągliwy w słowach, „stateczny“ „Czas“ krakowski w nrze 200 z dn. 4 bm., w par excellence wojennym artykule pt. „Podróż do Bukaresztu“. Rewelacje „Czasu“ należy traktować tem poważniej, jako że, pismo to jest dzisiaj oficjalnym jakby organem rządu, jego premiera p. Nowaka, dla którego znów linia polityczna „Czasu“ jest ostatecznym trybunałem.

Stwierdziwszy zatem, że odwiedziny p. Naczelnika Państwa w Bukareszcie mają charakter wybitnie polityczny, pisze „Czas“ dosłownie:

„Przymierze polsko-rumuńskie ma na celu obronę wspólną przeciw Rosji, zasadniczemu przeciwnikowi obydwu państw. Zawarte przed dwoma blisko laty nie zostało ałoli we wszystkich szczegółach wykończony i dziś ta właśnie praca, winna być dokonana. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w stosunku do Rosji rola Polski jest w tem przymierzu decydująca. Nasze zwycięstwo lub klęska decyduje i o losach naszych sąsiadów. Dlatego też wskazaniem było, aby podczas wizyty bukareszteńskiej omówić ściśle szczegóły tego współdziałania. Niemożne ono ograniczać się do wzmnożenia zobowiązań naszych wobec Rumunii na wypadek jej niebezpieczeństwa; owszem koniecznym wydaje się nam omówienie warunków wśród jakich liczyć byśmy mogli na pomoc rumuńską na froncie polskim. Będzie ona tem możliwszą, im bardziej Rumunia będzie miała zabezpieczone tyły swe od Węgier. Byliśmy zawsze zdania, że osiągnąć da się to nie przez antywęgierskie eskapady, ale przez sprowadzenie kompromisu węgiersko-rumuńskiego na warunkach możliwych dla stron obu. Wtedy dywizje rumuńskie zamiast cernować Węgry będą mogły być użyte na froncie rosyjskim“.

W dalszym ciągu „Czas“ z zadowoleniem stwierdza rozluźnienie wśród małej ententy, wyznacza Pol-

sec miejsce w sojuszu rumuńsko-węgierskim przeciw Czechom i Jugosławii, przyczem irytuje go tylko rola naszej delegacji na zjeździe praskim i „jej serdeczność w stosunku do Jugosławii“. „Poufne konferencje p. Piltza — pisze „Czas“ — z królem i premierem Jugosławii, będącej niemal w przededniu za-targu wojennego z Włochami, wywołać mogą łatwo w opinii obcej przekonanie, jakobyśmy mieli zamiar towarzyszyć rządowi belgradzkiemu w jego wojowniczej, a dla nas zupełnie obcej, polityce“.

A więc poufna rozmowa p. Piltza (którego ustąpienia lada dzień oczekiwac zatem należy) z królem i premierem Jugosławii, oznacza „politykę wojowniczą“, natomiast nie oznacza polityki wojowniczej wizyta p. Naczelnika Państwa w Bukareszcie, której zadaniem jest ustalić warunki „wśród jakich liczyć byśmy mogli na pomoc rumuńską na froncie polskim“, która ma spowodować przesunięcie dywizji rumuńskich z granicy węgierskiej na front rosyjski, która ma dopomóc w zabezpieczeniu tyłów Rumunii od strony Węgier, jednym słowem być wedle strategii politycznej „Czasu“ ważną naradą sztabu generalnego polskiego i rumuńskiego przed koncentrycznym atakiem na Rosję.

Obraz zmian w naszej polityce zagranicznej w świetle powyższych faktów i półoficjalnych zapowiedzi występuje niezmiernie ostro i wyraźnie.

Mamy wrażenie, że zmiany te, to prolegomena do starych i znanych już eksperymentów.

Statut autonomiczny Wsch. Małopolski ma przygotować grunt pod jakąś nową „Galicję środkową“ (Litwa środkowa!), zbudować w niej bramę wypadową do nowego jakiegoś lub tego samego Symeona Petlury, któryby pod opiekuńczymi skrzydłami połączonego sojuszem wojennym o charakterze zaczepnym Polski i Rumunii, poszedł zdobywać Kijów dla sfederowanej z Polską „od morza do morza“ Ukrainy.

Historja się powtarza...

Józef Rudnicki.

**Przegląd polityczny.****PARODJA PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.**

W głosowaniu plebiscytowym w Opoiu wzięło udział 765.322 osoby, co stanowi podobno 73.7 proc. osób uprawnionych do głosowania. Z tego 513.126 głosów opowiedziało się za pozostawieniem G. Śląska w jego dotychczasowej przynależności do Państwa Pruskiego, a 50.400 głosów za utworzeniem z G. Śląska osobnego państwa przynależnego do Rzeszy Niemieckiej. Za dotychczasowym stanem prawnoprawnym opowiedziało się 91 proc. głosujących. — Udział głosujących w poszczególnych powiatach jest następujący: Bytom miasto 64 proc., Bytom powiat 74 proc., Gliwice 70 proc., Zabrze 85 proc., Raciborz 78 proc., Opole 81 proc., reszta pow. Rybnickiego 69 proc., pow. nyski 86 proc., oleski 75 proc., strzelecki 76 proc., reszta pow. tarnogórskiego 81 proc., kozielski 55 proc., niemodliński 82 proc., grotkowski 84 pr., kluczborski 96 proc., głubczycki 92 proc., dobrodzieński 72 proc., prudnicki 85 proc.

Największe absencje uprawnionych do głosowania wykazuje pow. kozielski, gdyż 45 proc. Charakterystyczne jest, że Bytom wykazuje udział 64 proc. uprawnionych do głosowania. Stosunkowo wielki udział głosujących w powiatach wiejskich tłumaczy się tem, że Niemcy straszili Polaków, iż ktokolwiek się wstrzyma od głosowania będzie uważany za Polaka i wydalony natychmiast z gminy, groźbą, którą stosowano również do Niemców. Tym zaś, którzyby ośmieli się głosować za utworzeniem osobnego państwa górnośląskiego opowiadano, że autonomia G. Śląska wymagać będzie znacznych kosztów, nałożone więc będą nowe wysokie podatki. W okręgach przemysłowych Zabrze, Gliwice i Bytom zagrożono wręcz wydaleniem z pracy, gdyby głosowali za autonomią lub też wstrzymali się od głosowania. Robotnicy polscy na znak protestu oddawali z reguły dwie kartki za przynależnością G. Śląska do Prus i za autonomią, a komisja plebiscytowa oczywiście kartki opowiadające się za autonomią usuwała jako mylnie oddane, z pozostawieniem G. Śląska przy Prusach.

Z zestawienia głosów oddanych za pozostawieniem Górnego Śląska przy Prusach z ogólną liczbą głosów oddanych przy plebiscycie wynika, że wiele głosów oddanych za autonomią odrzucono lub unieważniono.

Prasa niemiecka a zwłaszcza hakatystyczna wyraża ogromną radość z wyniku plebiscytu, a „Ostdeutsche Morgenpost“ ogłasza tryumfująco, że wynik głosowania odebrać musi Polakom wszelką ochotę do dalszej agitacji na G. Śląsku.

Przebieg tego sztucznego plebiscytu wobec hasła wydanego po stronie polskiej był spokojny. Do zaburzenia nie doszło.

**ZW. OBR. KRESÓW ZACH. U P. MIN. NARUTOWICZA.**

Dnia 4. brn. min. Narutowicz przyjął delegację Zw. Obrony Kresów Zachodnich, złożoną z pp. dr. Sołdrzyńskiego, M. Chiapowskiego, Sliwińskiego i Ulańskiego. Delegacja prosiła o wyjaśnienie pogłoski, jako by rząd polski zamierzał uczynić podczas rokowań polsko - niemieckich w Dreźnie Niemcom ustępstwa w sprawie likwidacji własności obywateli niemieckich w Polsce. Min. Narutowicz podkreślił bezpodstawność tych pogłosek i oświadczył, że rząd nie zamierza zrezygnować ze swych praw w tym względzie. Artykuł 297 traktatu wersalskiego uprawnia Polskę do likwidacji majątków, będących własnością osób podlegających fizycznie i prawnie obywatelstwu niemieckiemu. Osoby te nie należą do t. zw. mniejszości narodowych, które specjalną opieką otoczył traktat wersalski i dlatego akcja likwidacyjna będzie prowadzona w dalszym ciągu bez zmiany. Pełnomocny minister Polski na konferencję drezdeńską p. Olszewski otrzymał w tej sprawie odpowiednie instrukcje. Delegacji podziękowali ministrowi za wyjaśnienia, które niewątpliwie uspokoją opinię publiczną w zachodnich prowincjach Rzeszy.

**PRZECIWKO NISZCZENIU MIENIA PAŃSTWOW.**

Rozwadow. (Tel. wł.) Zebrani na tłumnym wiecu odbytem w Rozwadowie uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani mieszkańcy Rozwadowa i okolicznych wsi pod przewodnictwem burmistrza miasta zakładają jaknajenergiczniejszy protest przeciwko sprzedaży i oddzierzawieniu państwowych zakładów drzewnych w Kępie i Rozwadowie żydowsko-pruskiej firmie z Bytonia, przechrzczonej na górnośląską spółkę drzewną żądają oddania tych zakładów instytucjom narodowym, któreby dały gwarancję, że spełnią swoje zadanie wobec państwa i narodu polskiego. Zebrani ostrzegają, że oddanie państwowych zakładów drzewnych żywiomom niepolskim może w obecnym czasie spowodować niepożądane zaburzenie. Dr. Stauffer, przewodniczący pow. Sebastyański, sekretarz

**Kino Lew.** Dziś w środę 6 b. m. Sensacyjny dramat życiowy w 5 aktach **Ofiara wielkiej miłości** (podług głośnego scenarjusza teatralnego **Bariksz**). W głównej roli ulubienica publiczności.

**MIA MARY**

**Salon konfekcji damskiej Marii Opolskiej**  
Lwów, Małeckiego 9 l. p. Nowe modele zagraniczne. Suknie jedwabne i wełniane. n3971

**Przed wyborami****SOJUSZ STRONNICTWA MIESZCZAŃSKIEGO W Z. MAŁOPOLSCE Z PIASTOWCAMI.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. IX. Dowiadujemy się, że stronnictwo mieszczańskie w Zachodniej Małopolsce po nieudanej próbie wejścia w porozumienie ze stronnictwem p. Skulskiego połączyło się z Piastowcami celem wystąpienia ze wspólną listą państwową. Z listy tej mają kandydować do Sejmu na pierwszym miejscu ministrowie Strassburger i Jastrzębski.

Skoalizowane stronnictwa dały sobie gwarancję przeprowadzenia tych dwóch kandydatów.

Rolę między siebie podzieliły w ten sposób, że Mieszczaństwo będą finansować wybory a Piastowcy dadzą głosy.

**PRZYMIERZE PSL. Z STAPIŃSKIM.**

Warszawa. (PAT.) W sprawozdaniu o przebiegu obrad Rady naczelnej PSL. „Wyzwolenia“ „Kurier Poranny“ donosi między innymi, że zjazd uchwalili iść przy wyborach łącznie z członkami dawnej grupy Stapińskiego. Wspólną akcję prowadzić ma Centralny Komitet Wyborczy i Zarząd Główny. Zjazd uchwalili jednomyślnie, że Zarząd główny upoważniony jest postanowienia w każdym okręgu wyborczym kandydata na pierwsze miejsce. Poza tem uchwalono szereg rezolucji.

**WYZWOLENIE PRZELICYTOWAŁO BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. W ubiegłą niedzielę odbył się Zjazd PSL. Wyzwolenie. Poza zbrataniem się z grupą Stapińskiego, Zjazd uchwalili rezolucję, której niektóre ustępy brzmią następująco: „PSL. Wyzwolenie będzie domagało się w przyszłych izbach prawodawczych: 1) Nadania mniejszościom narodowym a w szczególności Białorusinom i Ukraincom szerokiej autonomii terytorialnej. —

**ILE RZĄD ZAOSZCZĘDZA PRZEZ REDUCJĘ URZĘDNIKÓW W MINISTERSTWACH?**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. Zapoczątkowana redukcja urzędników we wszystkich ministerstwach według obliczeń fachowców przyniesie skarbowi blisko 8 miliardów rocznych oszczędności.

**KONIEC STRAJKU BUDOWLANEGO W WARSZAWIE.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. Wczoraj walne zgromadzenie robotników budowlanych postanowiło przyjąć warunki proponowane przez przemysłowców budowlanych. Dziś robotnicy przystąpili do pracy.

**20 PAROWOZÓW DLA W. MAŁOPOLSKI.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. IX. Ministerstwo kolei żelaznych zakupiło w Austrii 20 lokomotyw lżejszego typu, które będą oddane do użytku na kolejach państwowych w Małopolsce

**STRAJK KRAWCÓW W WARSZAWIE.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. Wczoraj wybuchł strajk pracowników krawieckich. Zażądali oni podwyżki 75 proc. dotychczasowej płacy. Pracodawcy żądanie to odrzucili.

Skala wynagrodzenia pracowników krawieckich z uwzględnieniem 75 proc. podwyżki, przedstawiałaby się, jak następuje: Wykwalifikowany pracownik pierwszej klasy pobierałby dziennie 8.050 Mp., drugiej klasy 6.650 Mp., trzeciej klasy 5.600 Mp.

**GROŹBA STRAJKU POCZTOWCÓW I KOLEJARZY**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. Dziś popołudniu odbyła się w Gabinetie Głównego inspektora pracy konferencja z przedstawicielami Związku Zawodowego pracowników poczty, telegrafu i telefonu, z członkami Związku urzędników kolejowych i Zjednoczenia Zawodowego kolejarzy

2) Zmniejszenia ilości podatków. 3) Ograniczenie czasu służby wojskowej do 12 miesięcy i oparcie obrony państwa na organizacjach strzeleckich.

Szeroką autonomię dla Białorusinów i Ukrainców Wyzwolenie pragnie dać dlatego, aby kresy tem mocniej związać z Polską. Wobec tej motywacji łatwo się domyśleć, jakie cele przeświecają następnym punktem rezolucji.

Zmniejszenie ilości podatków ma oczywiście na celu wzmocnienie stanu finansowego państwa; skrócenie służby wojskowej ma wzmocnić naszą odporność wobec sąsiadów.

Przelicytowali blok mniejszości narodowych, który mimo wyraźnego antypaństwowego stanowiska nie poszedł tak „daleko“ w swym programie.

**BLOK PIŁSUDCZYKÓW.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. W ostatnich dniach odbyły się liczne narady mężów zaufania Belwederu, grupujących się w DUP. i związku legionistów z przedstawicielami Piasta.

Na konferencji tej doszło do utworzenia bloku Piłsudczyków na czele z p. Dr. Polakiewiczem.

Wszyscy będą głosowali na listach piastowców, specjalnie na kresach wschodnich.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ donosi: Na czele listy narodowej Unji Państwowej w Krakowie został postawiony prezydent Nowak.

**KOMITET WYBORCZY ORTODOKSÓW.**

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny“ donosi: Onegdaj odbyły się narady wybitnych rabinów warszawskich i działaczy ortodoksyjnych nie należących do związku ortodoksyjnego, oraz rabinów z kresów wschodnich i Małopolski. Uchwalono utworzyć komitet wyborczy bezpartyjnych ortodoksów, którzy uznają blok żydowski, ale nie chcą należeć do bloku mniejszości narodowych.

Pracownicy stawiają cały szereg żądań a w razie niespełnienia ich, grożą strajkiem, który rozpocząłby się w środę o godz. 12 w południe.

Żądania obejmują wypłatę jednorazowego zasiłku a nadto maszyniści kolejowi żądają specjalnego wynagrodzenia za jazdę na parowozach w nocy. Zaznaczyć należy, że pocztowcy, którzy nie chcą odstąpić od swoich żądań, należą wyłącznie do Związków narodowych, bo socjaliści boją się, żeby w razie nie udania się strajku, nie popsułi sobie szans wyborczych. W razie strajku Związek narodowy pocztowców postanowi cały szereg ograniczeń. Ze strajku wyłączone jest Wschodnia Małopolska, z wyjątkiem Lwowa.

**POSIEDZENIE RADY NADZ. „POLMINU“.**

Warszawa. (Tel. wł.) 5. IX. Dnia 7. brn. ma się odbyć w Drohobyczu posiedzenie Rady Nadzorczej „Polminu“ (Państwowe Zakłady Naftowe), w którym wezmie udział minister Strassburger.

Na posiedzeniu tem ma być między innymi omawiana sprawa, forsowana swego czasu przez byłego ministra handlu p. Ossowskiego, zamienienia państwowych zakładów naftowych na towarzystwo prywatne. Poza tem ma być określone linja dalszej państwowej polityki naftowej.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ podaje: W procesie poznańskim przeciw ks. Czesławowi Porankiewiczowi i innym oskarżonym sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych za usiłowaną zdradę stanu na ciężkie więzienie. Czesławowi Porankiewiczowi wymierzono karę 6 lat ciężkiego więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. września. Ponieważ na posiedzeniu wczorajszym nie załatwiono postulatów urzędników, Rada Ministrów zajmie się tą sprawą na następnym posiedzeniu. Rano odbyły się w tej sprawie narady w ministerstwie skarbu.

## Wrogowie ludu.

Jedną z najprzykrzejszych słabości umysłowych jest bezwzięcia „mania prześladowcza”. Dotknięty nią osobnik, traci autokrytycyzm i zdolność refleksyjnego myślenia, węszy i dopatruje się wszędzie wrogów i niebezpieczeństw, a wpadając wskutek tego w stan coraz większego rozdrażnienia, rzuca się na najniewinniejsze osoby, obsypując je stekiem zarzutów i obelg, a nawet czynnie porywając się na nie.

W takie psychiczne zamęcie wpadło zdaje się Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Oznaki tego cierpienia dawały się już dawno spostrzegać, obecnie jednak, w wyborczym okresie wzmożło się ono do tego stopnia, że może istotnie budzić uzasadnione obawy tak o nie samo, jak i o otoczenie. Kto temu nie wierzy, niech tylko przeczyta ostatnie artykuły pism ludowych, których treść, nie mającącego prawdziwych stosunków, może dreszczem grozy i oburzenia przebiegać! Ot! choćby taki artykuł z ostatniego numeru „Piasta”, pióra nie było kogo, bo samego pana Witosa! Czego tam niema! Jest więc biedny i wiecznie uciemiężony chłop, otoczony pogardą, są odwieczni jego wrogowie, którzy chcą zakuć go z powrotem w kajdany i pozbawić dachu i ziemi, są miliardowe uciemiężone chłopstwo, przeznaczone na uciemiężenie ludu, są różne zasadzki, stawiane na półowadusz chłopskich, słowem, jakiś katastrofalny odruch społeczny, który jak lawa nagłego otwartego krateru, grozi zalewem i zniszczeniem całego ludu.

Czytając te groźne słowa, o dźwięku trąb i dzwonów pożarnych, mimowoli musi się czytelnik przypomnieć w te dawno przebrzmiałe czasy, w których chłop był tylko „duszą” w znaczeniu jego robotczej wartości, pozbawioną wszelkich praw, wszelkiej opieki, zdana na łaskę i niełaskę „pana”.

Wszystko, co od tego czasu zaszło, wszelkie ewolucje społeczne, kruszące więzy poddaństwa i twierdzące przywilejów, cała wiekowa praca geniuszów narodu, poświęcona chłopu i poprawie jego losu, nawet ostatni dziejowy przewrót, który wskrzesił Polskę, a lud jej, gnębiony, ogłupiany i wyzyskiwany przez rządy trzech zaborów, wy dobył na czoło wolnego narodu i w jego ręce złożył tegoż losy, wszystko to w oświetleniu tego artykułu nie istnieje!

Żle jest chłopu polskiemu w wolnej Polsce, gdzie mu dano i prawdziwą wolność i ziemię i oświatę...

Żle mu jest, zdaniem pana Witosa, mimo, że dopuszczono go w najszerzym tego słowa znaczeniu do rządów państwa...

Żle mu, mimo, że skarb państwa dla innych potrzeb mający węża w kieszeni, dla niego niczego nie szczędzi...

Żle! tak źle, że niedawne czasy staroświeckich rządów zaradczych, wyborów z kielbasą wyborczą i w asystencji żandarmerji, służby wojskowej z biciem po głębie i epitetami w rodzaju „polnischer Hund”, wydała się raijskim wspomnieniem...

A któż jest tym „wrogiem ludu”, któremu on zawdzięcza to straszne położenie i od którego idzie ta fala zniszczenia?

Kto? Latwa na to odpowiedź, gdy się przegladnie choćby pobieżnie tylko pisma ludowe, a w pierwszym rzędzie artykuł pana Witosa, i ksiądz, i obszarnek, i przemyślnik, i urzędnik, i robotnik, i pracownik intelektualny, słowem wszystko, co nie jest chłopem!...

Istotnie, w tym stanie rzeczy trudna polemika! To już chyba najklasycyjszy przykład manji prześladowczej, przeciw której argumentu, nie w logicznym, na prawdziwych faktach opartym wnioskowaniu trzeba szukać, lecz chyba w klinice lub sanatorium...

I my też nie mamy zamiaru walczyć z tymi obłąkanymi zarzutami i jeżeli poruszamy tę rzecz, to chyba tylko aby zaznaczyć ten ciekawy i wprost niezwykły u zachodnio-europejskich społeczeństwach objaw umysłowego zbroczenia, na tle partyjnego rozwydrzenia.

Lecz w sprawie tej tkwi pewien moment, którego nie możemy milczeniem pominąć.

Każda choroba ma swoją przyczynę. Nieraz tkwi ona tak ukryta, że trudno, lub zgoła niepodobna jej dopatrzeć się. A zatem i owa manja prześladowcza „Piasta” musi mieć swoją przyczynę. Bez wątpienia, i jesteśmy nawet w tem szczęśliwym położeniu, że możemy ją nazwać.

Istotnie, od dłuższego czasu, a zwłaszcza w czasach ostatnich, daje się odczuwać w całym społeczeństwie polskim, we wszystkich jego warstwach, nie wyłączając ludu, silny i coraz bardziej wzmagający się prąd niechęci, niezadowolenia i lekceważenia, nie raz do pogardy posuniętego względem P. S. L. „Piast” Lecz prąd ten i jego objawy nie mają nic wspólnego z samym ludem i nie jego mają za cel swych poczynań. Odnoszą się one wyłącznie do jego przewodników. Ich bezbrzeżna ambicja, połączona z zupełnym niewyrobieniem i niedojrzałością polityczną, coraz się zwiększając, jak zwykły koszar daje się odczuwać całemu społeczeństwu i w sposób wprost katastrofalny odbija się na jego dobru i sile i bezpieczeństwie państwa. Ona na jego dobru i sile i bezpieczeństwie państwa. Ona w swoje niedoświadczone i niezdarne ręce natrząwia i najważniejszych zagadnień państwowych, o których nawet żadnego pojęcia nie mają!

## Kłeska Greków

TRYUMF POLITYKI FRASCUSKIEJ NA BLIZKIM WSCHODZIE. GRECY PROSZĄ O ZAWIESZENIE BRONI. -- MOŻLIWOŚĆ POWROTU VENIZEŁOSA.

Paryż. (PAT.) Stwierdzając wraz z innymi dziennikami bezsilność Aten w sprawie przywrócenia pokoju na Wschodzie, „ECHO DE PARIS” pisze: Wypadki dowiodły, że w przeciwieństwie do mocarstw Małej Ententy, które dzięki potężnym wysiłkom uchyliły wszelką możliwość odrodzenia się monarchji naddunajskiej, Grecja nie potrafiła przeszkodzić podniesieniu się państwa ottomańskiego.

Paryż. (PAT.) Według doniesienia z Aten, rząd grecki w komunikacie oficjalnym ogłasza, że jest zdecydowany przeprowadzić całkowitą ewakuację Azji Mniejszej.

Paryż. (AW.) Między angielskim a francuskim rządem odbywa się obecnie wymiana not w sprawie interwencji w konflikcie grecko-tureckim. W jednej z not zwrócono się do rządu włoskiego z prośbą o jaknajszysze zwołanie jeszcze w tym miesiącu konferencji do Wenecji. Daje się również zauważyć zmiana w dotychczasowym stanowisku Anglii na rzecz żądań francuskich. Mianowicie Anglia porzuciła dotychczasowy punkt widzenia, polegający na tem, że pokój możnaby zawrzeć jedynie na podstawie umowy z 26 marca br. Także w sprawie opróżnienia Małej Azji przez Grecję nie chciała Anglija dotychczas dać swego przyzwolenia, dopiero po zawarciu traktatu pokojowego. Ustępstwa Anglii tłumacza się zmianą położenia na terenie walki w Anadolji. Objaw ten podnosi prasa francuska z dużą satysfakcją.

Londyn. (AW) Rząd angielski porozumiewa się z rządem francuskim i włoskim w sprawie uczynienia wspólnego kroku celem zawarcia rozejmu grecko-tureckiego.

Londyn. (AW) Półrządowo donoszą z Aten, że położenie armji greckiej jest wprawdzie bardzo poważne lecz nie krytyczne, jak przedstawiają to komuni-przedstawiciel dokumenty, stwierdzające, że położenie finansowe Gdańska pogorszyło się skutkiem spadku niemieckiej marki. Członek senatu gdańskiego Schottkaty greckie. Biuletyny triumfujące o zwycięstwach tureckich fabrykuje się w Paryżu. Naczelne dowódz-

two greckie zamierza wycofać wojska z Małej Azji i czyni wszystko dla przywrócenia równowagi na froncie. Wysłano znaczne posiłki. W najbliższym czasie nastąpić ma pewna przerwa w operacjach wojskowych.

Londyn. (AW) „Morningpost” dowiadyuje się z Aten, że odwrót wojsk greckich w Małej Azji odbywa się w warunkach bardzo krytycznych. Karność wojsk bardzo ucierpiała. Front grecki zosił w dwu miejscach przełamany. Koło Bruzzy w dalszym ciągu toczy się walka. Grecy będą zmuszeni opuścić miasto.

Ateny. (AW) Rząd grecki odwołał naczelnego do wódce armji w Małej Azji i mianował go zastępcą szefa sztabu generalnego. Na jego miejsce wysłano innego generała.

Londyn. (AW) „Evening Standard” donosi, że rząd grecki zwrócił się do ententy z prośbą o interwencję w sprawie zawieszenia broni. Położenie Greków w Smyrnie i wewnątrz kraju ma być krytyczne. Stanowisko rządu zachwiane. Istnieje tendencja wezwania Venizelosa do powrotu.

Londyn. (PAT) Wolff „Evening Standard” donosi, że rząd grecki prosi aliantów o doprowadzenie do zawieszenia broni w wojnie grecko-tureckiej. W kołach miarodajnych angielskich panuje przekonanie, że położenie Greków w Smyrnie a tak samo wewnątrz państwa greckiego jest bardzo złe. Stanowisko rządu greckiego jest krytyczne. Venizelos otrzymał wezwanie do powrotu do Aten. Pisma greckie domagają się ustąpienia rządu.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera donosi ze Smyrny, że pochód Turków trwa na całym froncie w dalszym ciągu. Wojska greckie cofają się bez walki.

Londyn. (PAT.) W kołach miarodajnych sądzą, że głównym warunkiem zawieszenia broni będzie opuszczenie Azji Mniejszej przez wojska greckie. Prawdopodobnie Angora zażąda także, aby Grecy wycofali się z Tracji.

## Rada Ligi Narodów.

Genewa. (PAT) Komisja Ligi Narodów dla ograniczenia zbrojeń omawiała propozycje chilijskie i kwejskie, które mają być omawiane na wszechamerykańskiej konferencji w San Jago. Komisja wyraziła nadzieję, że konferencja w San Jago doprowadzi do faktycznych wyników w sprawie uregulowania kwestji rozbrojenia. Następnie komisja wypowiedziała się za zwołaniem konferencji międzynarodowej, mającej uregulować sprawę prywatnego handlu bronią.

Genewa. (PAT) Szwajc. Ag. Komisja finansowa Ligi Narodów zajmowała się wczoraj finansowym położeniem Gdańska. Wysoki Komisarz Ligi Hacking wygłosił ekspozycję o sytuacji finansowej Gdań-

ska. Komisja będzie dziś kontynuowała dyskusję nad tą sprawą.

Genewa. (PAT) Na dzisiejszym zebraniu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów po dokonaniu wyboru przewodniczącego, którym został przedstawiciel Francji Serruys, zajęto się sprawą przygotowania międzynarodowej konferencji dla ujednostajnienia zasad, dotyczących listów wymiennych. Komitet omawiał następnie projekt międzynarodowej konferencji celnej.

Przedstawiciel Polski min. Chodźko będzie przewodniczył komisji technicznej oraz komisji dla współpracy intelektualnej.

## Napad Niemców na Francuzów w Gdańsku.

Gdańsk. (AW) W tutejszych kołach miarodajnych i to nie tylko w polskich panuje przekonanie, że z powodu pobicia marynarzy francuskich przez nacjonalistów gdańskich, wolne miasto stanęło pod poważnym zarzutem znieważenia Francji, tj. jednego z członków Ligi Narodów, a więc państwa, pod którego protektorem znajduje się Gdańsk. Podnieść należy, że napadu na marynarzy francuskich dokonano w chwili, gdy flota angielska, sprzymierzona z francuską zapowiedziała swój przyjazd do Gdańska. — Wśród tłumów w czasie napadu rozlegały się okrzy-

ki wrogie nie tylko przeciwko Francji lecz wszystkim sprzymierzeńcom, w tej liczbie i Anglii. Podkreślić również należy w związku z tymi zajściami, że od piątku do niedzieli odbywał się tu zjazd partji nacjonalistów niemieckich. Na zjeździe tym po referacie wiceprez. senatu dr. Ziehma, dyr. Falkenberg wygłosił przemówienie, zakończone wezwaniem do nigdy nie wygasłej nienawiści do Francji i zachowania w sercu słów: „Strassburg—Kłajpeda”. Komunikat władz gdańskich o wypadku przerzuca całą winę zajścia na Francuzów, twierdząc, że zaatakowali oni czynnie policje-

Ona to spycha wszelkie inne klasy społeczeństwa na drugi plan, nie żeby ratować interesy ludu, lecz żeby zdobywać dla niego ich kosztem przywileje, choć by te — jak to ma miejsce w sprawie lex Bryl — były czerpane z kryminalnej dziedziny!

Ona to każe im budzić w nieoświeconych i nieświadomych masach uczucie nienawiści klasowej, lekceważenia konieczności państwowych i bezbrzeżny egoizm!

Ona to zwolniła ich w myśl zasady: cel uświęca środki, od wszelkich więzów etyki, obowiązujących w najzacieklejszych nawet walkach politycznych.

Słina jest ich argumentem, a insynuacja, kłamstwo i potwarz ich codzienną bronią!

I gdyby jeszcze można przypuścić osobistą czystość i bezinteresowność w ich działaniu; ale i to nie! Skandale na tle chciwości zysku i tuzzenia się na publicznym groszu, jakie się dzieją wśród nich, są wprost bezprzykładne. Niedawno byliśmy świadkami prania w Sejmie ich brudnej bielizny, a echa skandalicznej afery ministra Bardla i sprawy Dojlid głośnie echem jeszcze rozbrzmiewają! Gdzie spojrzeć tylko

na powstające jak grzyby po deszczu spółki i towarzystwa, o szumnych społecznych hasłach, w istocie rzeczy zaś spekulacyjne, wszędzie można dostrzedz w nich liderów P. S. L. na tucznych synekurach!

Nie z naszego tylko obozu czerpiemy te zarzuty. Głośnym był przed kilku miesiącami i tkwi jeszcze w pamięci ogółu ów artykuł pisma socjalistycznego, który w swej sile krytyki i potępienia tego właśnie postępowania, przeszedł wszystko cokolwiek na ten temat dotychczas się ukazało!

I to był głos robotnika...

A przed kilkoma tygodniami nie prawicowe stronnictwo odtrąciło wyciągniętą ku niemu dłoń „Piasta”, mówiąc, że za brudna dla niego, lecz chłopskie stronnictwo „Wyzwolenie”!

To więc był głos chłopca.

Położenie to istotnie straszne, wprost bez wyjścia!

Czuje się, jak ziemia usuwa się z pod nóg, a z rąk wymyka się „złoty róg” i pozostaje... „jeno sznur”! Jest z czego zwarjować!

INŻYNIER JÓZEF JASKÓLSKI.

## Monety polskie od 1545 do 1763 roku.

Zygmunt August, zachowując w ogólnych zarysach system pieniężny swego ojca, w myśl swej polityki unifikacyjnej, zamknął wszystkie mennice polskie i skoncentrował całe muncerstwo w Wilnie, gdzie do znanych typów dodał nowe: dwojaki (dwugroszówki), czworaki (czterogroszówki), dwudenarki i wznowił emisję zapomnianych już oboli.

Dopiero mennica wileńska wypuściła znacznie szerszą ilość 20-groszowych talarów, 15-groszowych półtalarów, dukatów i całkiem nowej monety złotej, zwanej portugalem, a równej 10 dukatom.

Oprócz tego Zygmunt August ulegalizował obieg w Polsce talarów hiszpańskich z posagu królowej Bony, którym nadał kurs = 60 groszom polskim.

Liczenie wówczas odbywało się na kopy groszy w następującym stosunku poszczególnych monet:

1 kopa = 2 półkopkom = 10 szóstakom = 15 czworakom = 20 trojakom = 30 dwojakom = 60 groszom litewskim (75 gr. polskim) = 120 półgroszom = 300 dwudenarkom = 600 denarkom = 1200 oboli. Rzeczywista wartość talara była 33 groszy, a dukata 51—54 groszy.

Ponieważ w Niemczech kurs dukata był 48 groszy, to po raz pierwszy zauważono ciekawe zjawisko ucieczki z Polski srebra i w zamian za to przyptyw złota, co powtórzyło się na wielką skalę we wszystkich państwach bimetalistycznych w połowie XIX w.

Z przyłączeniem do Polski w r. 1570 Inflant, otrzymały prawo obiegu w całej Rzeczypospolitej inflanckie szelagi, wiardunki, marki i półmarki.

Dzisiejszy Polak, mający w świeżej pamięci niepospolite trudności zwłaszcza w księgowaniu, spowodowane unifikacją trzech walut zaborczych w r. 1920, nie jest w stanie zrozumieć swych pradziadów, którzy mogli dopuścić do podobnej pstrokaczyny monetarnej. Ale i zjawisko nie było wyłączną właściwością Polski, a działo się tak z małymi wyjątkami w całej Europie.

Stefan Batory (1576—1586) nowych typów monet nie wprowadził, lecz cokolwiek zmniejszył wartość srebra w talarze. W zarządzie mennic nastąpiła ta zmiana, że oddawano je w dzierżawę za opłatą 20 groszy od każdej przebitej grzywny srebra. Do istniejących mennic przybyły zupełnie nowe w Olkusz, Malborku i Rydze, która była moneta inflanckie ze stemplem polskim aż do r. 1621, w którym na stałe odpadła od Rzeczypospolitej.

Jak pod względem politycznym tak i pod względem pieniężnym 80-letnie panowanie Wazów należy do najniebezpieczniejszych dla Polski, które podkopało jej byt materialny i wstrząsnęło wszystkie podwaliny państwa.

O ile w początkach panowania tej dynastii pojawiła się niebywała przedtem w Polsce obfitość złota i grubego dobrego srebra, o tyle z drugiej strony drobne monety ulegały stałej i gwałtownej deprawacji.

Jedną z przyczyn ordynacji mennicznych, 20 mennic wypuszczanych w dzierżawę, sprzeczność interesów królów, szlachty, dzierżawców i miast pruskich, zwłaszcza potężnego Gdańska, wojny zewnętrzne i wewnętrzne i zalew kraju fałszywą monetą śląską i szwedzką przez Elbląg i Rygę spowodowały niesłychany chaos i rozstrój gospodarczo-pieniężny.

W tych warunkach bicie monet zamiast dostarczania krajowi pieniędzy, jako miernika wartości i pośrednika w wymianie towarowej stało się nieuczciwym środkiem spłaty długów skarbowych.

Komisja mennicza w r. 1650 starała się naprawić ten rozpaczliwy stan rzeczy i zarządziła podwyższenie grzywny do 201 g. i bicie drobnej monety z dobrego srebra, lecz ta reforma, jako nie dająca zysków ani skarbowi, ani dzierżawcom mennic, nie została urzeczywistniona i Sejm z r. 1654 cynicznie zażądał pogorszenia monet, tak, aby skarb miał z każdej przebitej grzywny 4 złp. zysku, a w r. 1658 poszedł jeszcze dalej i zażądał z mennic 150.000 złp. zysku, a oprócz tego nakazał bicie miedzianych szelągów do wysokości 2 milionów złp. Mimo powszechnych skarg i narzekań wybito w ciągu kilku lat tych miedzianków na kwotę 10 milionów złp.

Pomysłowy dzierżawca mennic koronnych Andrzej Tymf w r. 1663 zawarł umowę z komisją mennicą o bicie nowego typu złotych po 30 sztuk z grzywny VIII próby srebra, przez co obniżył zawartość srebra w złotym do 3.36 g. Te monety otrzymały kurs przymirowy 30 groszy, jakkolwiek ich wartość wewnętrzna odpowiadała tylko 12 groszom; otrzymały one później nazwę tymfów, albo złotych i w niewiele zmienionej postaci przetrwały około 200 lat. Tymf i miedziane szelagi spowodowały w ciągu kilku lat formalną ruinę ekonomiczną kraju.

Jakkolwiek zasadniczą jednostką rachunkową był wciąż złoty 300 groszy liczący, to stałe podlenie tej monety doprowadziło do tego, że wszelkie transakcje handlowe zawierano na dukaty lub talary, które nie ulegały tym szkodliwym przemianom. Za Zygmunta III. znikła ze sceny dziejowej zgrzybiały sta-

ruszek denar, natomiast pojawia się nowy typ dziesięciogroszowy „ort”.

W jak szybkim tempie psuły się stosunki monetarne za Wazów dowodzi następująca tablica:

Rok	Zawartość srebra w szóstakach	Cena dukata
1587	4.03 g	9 1/8 szóstaka = 56 gr.
1594	3.71 g	10 „ = 60 gr.
1616	3.06 g	12 1/2 „ = 75 gr.
1623	1.80 g	20 „ = 120 gr.
1635	1.80 g	27 1/2 „ = 165 gr.
1650	1.63 g	30 „ = 180 gr.
1656	1.43 g	32 1/2 „ = 195 gr.
1677	1.86 g	37 „ = 222 gr.

Zaś tymfów trzeba było dać aż 15 za dukata, co odpowiada cenie 450 groszy. Chaos potęgował się jeszcze i przez to, że nie tylko każda następna ordynacja mennicza zmniejszała zawartość srebra w monetach, ale nie trzymano się ściśle raz ustalonej proporcji srebra dla poszczególnych rodzajów pieniędzy, od powiadającej ich nominalnej wartości. Naprzykład sto sunek srebra w orcie i szóstaku z pierwotnej proporcji 10:6 wzrósł stopniowo do 3:1, wskutek czego cena orta z początkowej 10 groszy podniosła się do 18 groszy.

Dalszym ujemnym skutkiem tego było wycofywanie z obiegu lepszych monet i przetwarzanie ich na gorsze lub wywóz za granicę.

Ze wszystkich srebrnych monet tylko talar nie uległ żadnemu pogorszeniu przez cały wiek 17-ty.

Ten oplakany stan rzeczy, który doprowadził kraj do ruiny, zaniku handlu i powszechnego upadku ekonomicznego trwał dalej przez całe 100 lat następnych.

W r. 1677 znizono znów zawartość srebra w szóstakach do 1.26 g., cena dukata doszła do 7 1/2 złp. w monecie srebrnej, a do 18 złp. w miedzi. cena zaś talara była 3 1/2, względnie 8 złp.

Wreszcie w r. 1685 zamknięto wszystkie mennice i w obiegu pozostały tylko najpodlejsze tymfy i szelagi miedziane.

August II. przeniósł bicie monet polskich do mennic saskich w Lipsku i Dreźnie co praktykowało się i za Augusta III., który w zastosowaniu miedzi poszedł jeszcze o krok dalej i zaczął bić oprócz szelągów i grosze miedziane. Bicie monet polskich w Saksonii odbywało się według grzywny kolońskiej (233.885 g.) i wyrabiano z niej początkowo 60 groszy, względnie 180 szelągów, a od 1753 roku 63 grosze, lub 190 szelągów.

Ówczesne monety zawierały w sobie srebra: talary 23.47 g., tymfy 1.97 g., szóstaki 1.24 g., trojaki 0.62 g. i półtoraki 0.31 g.

Widzimy i w tych monetach brak należytego ustosunkowania srebra, bo na 1 grosz wyrada go w tymfiach 0.066 g., a w szóstakach 0.207 g., czyli prze szło 3 razy więcej.

Ze złotych monet bito modny wówczas typ „augustdor“ o zawartości 5.96 g. złota z podziałem go na podwójne i półówki, a dukat pozostał niezmienny i zawierał 3.42 g. złota. Kurs monet za Augusta III. był następujący:

1 august dor = 5 talarom = 32 tymfom = 1200 gr. miedzi;

1 dukat = 14 2/3 tymfom = 45 szóstakom = 90 trojakom = 180 półtorakom = 540 groszom = 1620 szelagom, czyli 9 złp. w szóstakach, 14 2/3 złp. w tymfiach i 18 złp. w miedzi.

Za panowania Augusta III. zdarzył się niesłychany w dziejach fakt jawnego bicia fałszywych monet przez jedno państwo na szkodę drugiego. Dopuścił się tego szalbierstwa osławiony król pruski Fryderyk II., który od r. 1753 bił we Wrocławiu, Szczecinie i Królewcu podrobionymi stemplami polskie talary po 40 sztuk z grzywny, zamiast ustawowych 14, a na złote monety używał złota 7-miokaratowego, zamiast 23 1/2 karatów. W ten sposób monety te były trzy razy gorsze od normalnych.

### Koncesjonowana Szkoła muzyczna A Strusińskiej i E. Wawnikiewicz Tataro- chowej.

Wpisy codziennie: Pańska 16 II. p. 11—1 w południe i 3—5 po południu.

W programie: Fortepian, śpiew solowy, skrzypce, harmonia, teoria, solfeż, gimn. rytm. i freglowka muzyczna. Pape — carpentier. 3953n

### Wyższe kursa ziemiańskie

we Lwowie

dwuletnie studia rolnicze z obowiązkową praktyką i egzaminem dyplonowym.

Wpisy otwarte aż do zamknięcia listy.  
Blizszych wyjaśnień udziela Sekretarjat we Lwowie, ul. Kopernika 20. 3974n



### ważne dla uczniów szkół realnych

Przybory (Rajcajgi) Richtera i inne po najniższych cenach poleca firma

### Leon Appel i S-ka

Lwów, Legionów 1. Tel. 458 i 459 3875n

## Z zagłębia naftowego.

Drohobycz, w sierpniu 1922.

W dniu 27 b. m. o godz. 3-ciej popoł. odbył się u nas w sali „Sokoła“ wielki wiec obywatelski, zwołany przez: Powiat. Organizację narodową, Zarządy kół: Zw. lud. nar. i Chrześc. nar. str. lud. i Towarzystwa rzemieślnicze — celem wyłonienia obywatelskiego narodowego Komitetu wyborczego, mającego się zająć w porozumieniu z Komitetami narodowymi innych miast tego okręgu wyborczego, przeprowadzeniem akcji wyborczej do Sejmu i Senatu.

W wypełnionej — po brzegi — sali, obrady zajął p. radca sąd. Langer. Do prezydium wieceu weszli pp. dyr. Meszyński, r. Langer i burmistrz Reutt.

Następnie zabrał głos bawiący tu chwilowo w przejeździe poseł warszawski p. Rudnicki i w świetnym, treściwym, rzeczowym — ze swadą i szczerem uczuciem wypowiedzianym — przemówieniu, wskazał na dotychczasową działalność stronnictw narodowych, które mimo, iż dotąd nigdy nie były u steru — to przecież w wielu wypadkach zdecydowanym swym stanowiskiem, udaremniły niejedną zamach ze strony lewicowej mafii. Dalej rozwinął program stronnictw narodowych, dążących do tego, by Ojczyzna nasza, była równie dobrą matką dla wszystkich Polaków, bez względu na stan i klasę społeczną — w przeciwnieństwie do partii lewicowych, stojących na usługach pojedynczych klas, nie oglądających się na resztę narodu, cierpiącą niesłychanie wskutek ciągłych ciężkich przesileni ekonomicznych i nieustannej deprecjacji waluty, które to kłeski doprowadzają Państwo do ruiny wewnątrz, a na zewnątrz wszędzie wywołują brak zaufania do polskiej praworządności. Musimy więc wybrać posłów, mających na oku całość kształt naszego życia społecznego i narodowego — posłów bezinteresownie, dobru publicznemu służących.

Impetujący przebieg wspomnianego wieceu świadczy dobitnie i dowodnie, że tu, obywatelstwo polskie — rozbite dotąd zwykle na kółka i kółeczka, partie i partyjki — wzajemnie się namiennie zwalczające — obecnie wiedzione dobrem sprawą ogólną — zrozumiały jej doniosłość — w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony bloku mniejszości narodowych i domorosłych wyrotowców — solidarnie skupia się pod sztandarem narodowym — przeciwstawiając się jak najostrzej zakusom międzynarodowych socjalistycznych agitatorów.

Uczestnik.

### NADESLANE

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## KUPUJ U ŹRÓDŁA!

**DOBOROWE WEŁNY**  
NA UBRANIA I KOSTJUMY  
**KANGARNY, SZEWIOTY**  
KOWERKOTY, GABARDINY,  
**MATERIAŁY PŁASZCZOWE**  
WELURY, DEWETINY

PPLECA DETALICZNIE  
PO CENACH FABRYCZNYCH  
**KATOLICKA HURTOWNIA**  
**TOWARÓW TEKSTYLNICH**  
we LWOWIE, RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH  
OBOK HANDLU P. SCHUBUTHA

**PŁÓTNA SZYFONY**  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
**ZEFIRY, OXFORDY,**  
PERKALE, KRETONY, n3750  
**FLANELE, BAREHANY,**  
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.

## KUPUJ U ŹRÓDŁA!

**Dentysta-Doktor Wiktor Jankowski**  
powrócił i ordynuje ul. Hetmańska 1. 10 3891r

**Wódki i likiery Baczewskiego**  
Rok założenia 1782. n3939

**Pensjonat „POLONIA“** Batorego 34, po  
koje z całym utrzymaniem. n3139

## II. Targi Wschodnie.

Nie było łaskawe niebo dla naszego miasta w tym dniu uroczystym. Porałek wstał zimny, chmurny po nocnej ulewie. A mimo to ruch na mieście od samego ranka ożywiony, tramwaje w stronę placu powystawowego przepełnione.

### Nabożeństwo w katedrze.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze. Mszę celebrował ks. inf. Zaichowski w otoczeniu licznych kleru, na chórze odśpiewał Chór teatralny pieśni kościelne. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami i liczne rzesze publiczności.

### Na Targach Wschodnich.

Piękny plac powystawowy ma wygląd miasta ogrodowego, koło każdego bowiem pawilonu, ocienionego drzewami parku, znajdują się klomby z kwiatami i krzewami. A wśród pawilonów lasy masztów z chorągiewkami o barwach narodowych. Cały plac zaległy tłumy publiczności. Pałac sztuki, przed którym miała się odbyć uroczystość otwarcia Targów, otoczony szpalerem wojsk. Do środka wpuszczają tylko reprezentacje i delegacje. Z uderzeniem godz. 12 zaczęły zajeżdżać przed pałac sztuki automobile i powozy z gośćmi. Ze Lwowa zjawili się wszyscy wybitniejsi reprezentanci władz i instytucji cywilnych i wojskowych, z poza lwowskich zaś byli obecni między innymi: ministrowie dr. Strassburger i Darowski, misja ekonomiczna z Tirmanem na czele, dalej członkowie ciała dyplomatycznego państw zagranicznych w Warszawie, a to poseł niemiecki Renschner, charge d'affaires estoński pułk. Junkur, szwedzki Sven Alard, szwajcarski Gignoux, sekretarz nunciaty ks. Ferolfi, sekr. pos. duńskiego Eickhif, attache wojsk S. H. S. Nenadovitch, konsul Rumunii Gallu, attaches handl. ameryk. Smith i w. in. A dalej zajęły miejsce niezliczone tłumy publiczności.

### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA NEUMANNA.

Imieniem m. Lwowa, jako gospodarz jego i imieniem „Targów Wschodnich”, jako prezes Rady Nadzorczej niech mi wolno będzie powitać z całego serca i z czcią należną wszystkim dostojnych i czcigodnych gości, którzy nie poskąpili trudu, by dodać splendoru tej chwili i jej uroczystemu nastrojowi:

Do waszych czcigodnych i dostojnych gości naszych zwracam się z gorącą prośbą, by przy ocenie owocu naszych usiłowań wzięli pod rozwagę, jakie przeciwności miało do przewycięzenia miasto wyniszczone, niebogate w zasoby, bogate jednak w szczerą zapal do pracy twórczej, w niezłomną energię, które powiedziało sobie, że musi pokonać wszystkie przeszkody, musi wyprowadzić dołę Lwowa na pełne morze rozwoju, musi ojczyźnie złożyć w darze tak cenną zdobycz, jak stworzenie w swych murach wielkiego centrum dla handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Oby te dobre chęci przyniosły jaknajwięcej pożytku i znalazły tak potrzebną podniecie w uznaniu.

Kończąc składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do tego, iż te II. Targi Wschodnie rozmiarami i bogactwem przeszły wszelkie oczekiwania, a w szczególności komitetowi wykonawczemu pod przewodnictwem p. dyrektora Turckiego i Dyrekcji Targów, że zatem i pożytek przyniosą do tej samej miary dostosowany.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Niech żyje Naczelnik Państwa. Cześć Wysokiemu Sejmowi i Rządowi.

Następnie przemawiał im. Komitetu wykonawczego dyr. Turcki.

### MOWA DYR. TURCKIEGO.

Po raz drugi mam możność przeżyć tę piękną zaiste chwilę i jako gospodarz miejsca tego na moment przed otwarciem Targów, powitać szanownych gości naszych, którzy dzisiejszą uroczystość obecnością swą zaszczytali raczyli.

Starym przeto zwyczajem i potrzebie serca czyniąc zadość witam jaknajserdeczniej przedstawicieli naszych władz państwowych, reprezentantów miast, urzędów, instytucji i stowarzyszeń.

Następnie zwracając się do misji zagranicznej mówca w języku francuskim wyraża im podziękowanie za przyjazd, podkreślając, że my umiemy ocenić ten zaszczyt jakicież panowie nam okazali. Znamy intencje wasze — mówił dyr. Turcki. — Przybyliście, aby lepiej poznać teren naszej wspólnej pracy dla osiągnięcia ideału ogólnego braterswa. Kiedyśmy przed rokiem otwierali I. Targi Wschodnie czuliśmy wszyscy, że przy wspólnym ciężkim wprawdzie wysiłku zdołaliśmy rozpocząć dzieło. Na tem oto miejscu rozsiadły się jakby czarodziejskim wydanym zaklęciem niezliczone wytwory pracy polskiej co na pierwsze zawołanie przyszyły tutaj od Wisły i Bugu, od Niemna i Warty, aby dać świadectwo najznakomitszej prawdzie, że Polska żyje nie tylko politycznie, lecz i na samodzielność gospodarczą w polacie czola zarabia. Zaiste nie przypuszczaliśmy, że wielka i bogata jest nasza Pani Matka, jeno dziedzictwo jej mocno przez wrogów zniszczone, więc nam synom co najprędzej je odbudować potrzeba. Zaś tutaj w starej polskiej kresowej strażnicy, gdzie wierność nasza i czułość większa być musi i pilniejsza,

niż gdziekolwiek narodowa służba odpowiedzialniejsza, ale i bardziej słowna. kresów my obrońcy. Służby nasze i wielki znój ofiarny u sęp tronu Najjaśniejszej składamy. Serca nasze gorące są i pełne miłości i pełne wiary, że przyjdą dni po ciężkich jasne. Mocna niechaj będzie ta wiara nasza.

Imieniem kupiectwa przemówił bardzo serdecznie p. Bogumił Herse z Warszawy. Poczem p. Tirman szef misji francuskiej podkreślając, że po węzłach przyjaźni, jakie łączą naród francuski z polskim, przyszła kolej na węzeł gospodarczy. Dla zacieśnienia tego węzła przybyła do nas misja francuska, a terenem do porozumienia będą Targi.

### PRZEMÓWIENIE MIN. STRASSBURGERA.

Panie i Panowie! Dzięki twórczym wysiłkom paru jednostek, które ambicję swą widzą w tem, żeby służyć sprawie krajowej, dzięki wysiłkom przemysłu i handlu polskiego, za chwilę w tym pięknym parku, w którym łączy się tyle wspomnień historycznych z ostatnich lat kilkudziesięciu, odbędziemy przegląd sił wytwórczych Polskiej Rzeczypospolitej, naszego przemysłu i naszego rolnictwa. Będziemy się mogli przekonać, jak Polska produkuje, poczynając od zasadniczych surowców, zboża, węgla, soli i nafty, przechodząc do najbardziej skomplikowanych maszyn i urządzeń. Ten przegląd przemysłu jest zarazem stwierdzeniem jedności nie tylko politycznej, ale i gospodarczej Państwa Polskiego. Jeżeli na przegląd tego przemysłu spoglądać możemy z pewnym zadowoleniem, jeżeli wystawa ta jest stwierdzeniem sił produkcyjnych Rzeczypospolitej Polskiej, to z drugiej strony jest ona bodźcem i pomocą w rozwoju innego czynnika gospodarczego, który w Polsce dotychczas niestety jeszcze do tego rozwoju nie doszedł, tj. polskiego handlu wewnętrznego i zewnętrznego, którego rozwój i rozkwit jest nieodzownie potrzebny dla dopełnienia naszego życia ekonomicznego. Handel zagraniczny, ekspansja handlu nie dosięgła jeszcze tego rozwoju i nie została jeszcze dotychczas w Polsce oceniona. Proszę Państwa w tym względzie potrzebna jest wielka propaganda, potrzebne jest wykształcenie umysłów i rozwój naszych w tym kierunku pojęć. To wielkie zadanie spełniają Drugie Targi lwowskie. Wystawa ta ma tak wielkie znaczenie ekonomiczne, że z niemi łączy się wielkie znaczenie polityczne, ponieważ Targi te są dowodem, co Polska produkuje, że umiemy produkować, że jest w Europie Centralnej i Wschodniej czynnikiem postępu,ładu i pracy. W doświadczeniu społeczeństwa w tym kierunku, w pracy nad pokazaniem nam i obcym przebiegu życia gospodarczego Polski, prym trzyma m. Lwów, gdzie dawniej i teraz najżywiej biło serce polskie, gdzie rozpęd patriotyczny był największy, a które obecnie daje nam także wielki przykład twórczej pracy ekonomicznej. Niech żyje Lwów.

### Otwarcie pawilonów zagranicznych.

Z kolei odbyło się otwarcie pawilonu francuskiego. Przemówił pierwszy min. dr. Strassburger, dziękując reprezentantom Francji za wzięcie udziału w Targach Wschodnich.

Z kolei pp. Gotauf i Menggle wygłosili bardzo serdeczne przemówienie na temat rozwoju naszego przemysłu i posłannictwa Lwowa jako emporium handlowe na Wschodzie.

Wkońcu odbyło się otwarcie pawilonu austriackiego, którego dokonał konsul Wurzián a zwracając się do min. Strassburgera, podziękował mu za umożliwienie wzięcia udziału w Targach, co przyczyni się do zadziernięcia stosunków gospodarczych obu krajów.

### Przyjęcie gości przez miasto.

O godz. 6 wieczorem salony prezydjalne zapelnily się tłumem gości. Pierwszy toast wznosił prez. Neumann na cześć gości, następnie wicepr. dr. Stańl w języku francuskim podkreślił znaczenie Lwowa.

### PRZEMÓWIENIE WICEPREZYDENTA STAHLA.

Imieniem Rady miasta mam zaszczyt powitać Panów reprezentantów państw, którzy raczyli przybyć do nas na ten dzień uroczysty.

Dzień to uroczysty nie tylko dla miasta, dla dzielnicy — ale dla naszego kraju całego, bo to początek pracy, co ma wykazać przed nami samymi i przed światem, że umiemy pracować, że umiemy okazać wytrwałość, że pragniemy pracy pokojowej. Tak jest, — nie pragniemy wojny, chcemy wywalczyć żmudną pracą na polu rozwoju ekonomicznego lepszą przyszłość dla naszych dzieci.

Skoro Panowie zwiedzicie Targi, przyjdziecie — sądzę — do przekonania, że Polska jest państwem, z którym warto wejść w handlowe stosunki, że dalej — tylko przez Polskę, — za jej pośrednictwem, otwierają się widoki handlu ze Wschodem, z Rosją.

Dając wyraz mej głębokiej radości, żeście Panowie przybyli do naszego ukochanego miasta, tego polskiego Verdun, tego wiernego syna Rzeczypospolitej, który nigdy, przenigdy nie znieśli nawet pozorów oderwania lub separacji z Macierzą — wnoszę kielich na cześć wszystkich naszych gości, wszystkich przybyłych przedstawicieli państw i narodów w ręce p. Thirmana, szefa misji ekonomicznej francuskiej.

min. dr. Strassburger wznosił toast na cześć Lwowa drogiego sercu polskiemu, a min. Darowski na cześć inicjatywy prywatnej w ręce dyr. Turckiego.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 września.

### TEATR WIELKI.

Czwartek 7 września o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy”, widowisko w 4 akt. Andrejewa

### TEATR MAŁY.

Czwartek 7 września o godz. 7.30 „Kiki” komedia w 3 aktach Picarda.

### TEATR NOWOSCI.

Czwartek 7 września o godz. 7.30 „Manewry jesienne”, operetka w 3 aktach.

**Apollo.** Dziś „Kradzież milionowej recepty” s. nsac d. amat w 6 aktach.

— **Wiec protestujący.** Rodacy! Projekt samorządu województw wschodniej Małopolski, utrzymywany do tąd w tajemnicy przed społeczeństwem polskim, jest w wysokim stopniu niebezpieczny i może się stać zabójczy dla polskości naszych kresów. Wzywamy wszystkich na wiec, który odbędzie się w niedzielę dnia 10. bm. o godzinie 11 rano na podwórzu ratuszowym. Po wieczu nastąpi pochód pod pomnik Mickiewicza. Polacy i Polki! Stawcie się masowo!

**Zgromadzenie nauczycielskie.** Komitet inicjatywy nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych we Lwowie, zaprasza wszystkich PT. Kolegów i Koleżanki na zebranie, które odbędzie się we czwartek dnia 7. września o godz. 6½ wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, w sprawie stanowiska, jakie ma zająć nauczycielstwo przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu. Wobec ważności sprawy, uprasza się o liczne jawienie się.

— **Z Akademii handlowej.** Egzamina prywatne w Akademii handlowej odbędą się 3 i 4 października. Podania do 20. września. Taksa podwyższona.

— **Wpisy do Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K. we Lwowie** na rok akad. 1922/23, rozpoczynają się dnia 11. września 1922 r. PT. Koledzy winni przy wpisie okazać indeks lub kontramarkę. Dawniejsi członkowie legitymację Towarzystwa z r. 1921/22. Biuro Tow. (Dom Akademicki ul. Łozińskie go 1. 7) otwarte od 11. września codziennie od 6—8 wieczorem. Obowiązkiem każdego Studenta (tki) Uniwersytetu jest wpisać się na członka Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

— **Od p. St. Niezabitowskiego** otrzymaliśmy następujące pismo: Odnosnie do telegramu z Krakowa, umieszczonego w Nr. 198 „Słowa Polskiego”, protestuję, że w Krakowie od dwóch miesięcy nie byłam i nigdy z ludowcami nie traktowałem o zawarcie paktu wyborczego. **Stanisław Niezabitowski.**

— **Linia napowietrzna Lwów—Warszawa—Gdańsk** pomimo niepogody nie została przerwana. W dniu wczorajszym statek Aeroloydu odbył lot swój bez przeszkód i wylądował w godzinach popołudniowych w naszym mieście.

— **W fundacji Rylskich** upływa 15. bm. termin konkursu na dożywotne wsparcia i stypendia po 100 tys. Mk. rocznie. Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Wydziale Samorządowym we Lwowie. Tymcz. Wydział Samorz.

— **Bezpieczeństwo na pl. Targów Wschodnich.** — Dzień wczorajszy minął w ekspozyturze policyjnej na pl. Targów Wschodnich spokojnie, nie zdarła bowiem ani w jednym wypadku potrzeba interwencji. Pomieszczenie ekspozytury w baraku drewnianym tuż obok stałni końskiej, nie należało do zbyt szczęśliwych pomysłów.

— **Wypadek na pl. powystawowym.** Podczas wylądowywania pak z eksponatami uległ jeden z robotników nieznanego nazwiska ciężkiemu wypadkowi. Oto jedna z pak, ważąca około 800 kg., przygniotła go swym ciężarem. Ciężko potłuczonemu pierwszemu pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala.

— **Znaczna kradzież w wozie kolejowym.** Pomiedzy dworcem głównym a Persenkówką nieznanymi sprawcami skradł z wozu ciężarowego cztery srebrne papierońnice, przedstawiające wartość około pół miliona marek.

— **Za rebanie drzewa zażądali siedem „kawałków”.** Onegdaj zdarzył się w naszym mieście następujący autentyczny epizod. Pewien przemysłowiec sprowadziwszy opał na zimę udał się na plac celem przeprowadzenia rębaczy, którzy zażądali za zrąbanie sągu drzewa siedem „kawałków”. Przemysłowiec zgodził się na te warunki i rębacze rozpoczęli pracę, po której ukończeniu zgłosili się po siedem „kawałków”. Wówczas przemysłowiec ze stosu zrębanych polan zebrał siedem „kawałków” drzewa i ofiarował je rębaczom jako wynagrodzenie. Powstała wskutek tego awantura w wielkim stylu, przemysłowiec nie wypłacił rębaczom siedmiu tysięcy marek, wobec czego sprawa oparła się o sąd.

— **Z kroniki policyjnej.** Do aresztów policyjnych oddana została Helena Witmann, podejrzana o popełnienie kradzieży koleczyków na szkodę Klary Marek. — Zginęła bez śladu Herod Róża, która wyszła z domu przed kilku dniami.

# Dział ekonomiczny.

## Spółka akcyjna handlu ziemiołdami (Oddział we Lwowie Akademicka 24).

Założona w roku 1919 na podstawie postanowień Ministerstwa Przemysłu i Handlu: „Ska Akc. Handlu Ziemiołdami“, zafascynowała szeregiem nazwisk, które od dawna zdobyły dla siebie zaufanie, i poważanie jak w świecie politycznym, tak i rolniczo-handlowym, że wspomnę tylko o nazwiskach, które w skład zarządu wchodzi, a mianowicie: Zygmunt Chrzanowski, Kazimierz Ilacia, Stefan Kostrzeński, Adolf Poniński, Stanisław Sliwiński, Stanisław Sławski, Antoni Wieniawski, Feliks Woiewódzki i Stanisław Mikułowski-Pomorski jako dyrektor zarządzający.

Morałem i bodaj najbardziej cennym dążeniem, jest to, że w założeniu swojej Spółka Akcyjna Handlu Ziemiołdami, chce przyjąć z wydatną pomocą i w rzeczywistości przychodzi naszemu rządowi, jako nietylko fachowy doradca, ale i jako jeden z pierwszorzędnych dostawców. Warto zwrócić uwagę bodaj na same cyfry jak zestawianych corocznie bilansów, tak i kapitału zakładowego, który po setnie przekroczył początkową sumę kapitału zakładowego, oraz na działalność niespełna trzyletnią firmy, która pozytywnie przedstawiona, polega na zakupie bezpośrednim od producentów i spieniężaniu wprost konsumentom ziemiołdów, doliczając zaledwie od 2—4 proc. minimalnego własnego zysku, utrzymując jakby równowagę w szalejącej panicznej wyżycie, bowiem liczy się za odstąpione ziarno, czy przetwory z niego powstałe, najniższą cenę, jaką giełdy notują.

Poza stałym aprowidowaniem kooperatyw, w przeciagu swego istnienia, Spółka Akc. Handlu Ziemiołdami zaprowidowała w miarę posiadanych artykułów i rozporządzalnych środków, Górny Śląsk, oraz kooperatywy urzędnicze.

**Młyny własne:** w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu, są jakoby wypadkową tych twórczych sił, które zdolano skupić w poszczególnych oddziałach, oraz intensywnością i pracą, które systematycznie w oddziałach i Centrali w Warszawie (ul. Kopernika 30) są prowadzone.

W miejscowym oddziale, który prowadzony jest przez p. Władysława Sułeckiego, z racji otwarcia Targów Wschodnich, dzień pracy został rozpolowiony, tak, że chętni oraz nabywcy, którzy pragną poczynić zakupy, swobodnie jak w godzinach rannych, tak i popołudniowych pomiędzy 5 a 7, wszelkie transakcje załatwić mogą, uprzejmie o wszystkim poinformowani przez wyżej wspomnianego p. kierownika.

Nieodzwonnie Spółka Akc. Handlu Ziemiołdami w roku następnym wystąpi ze swoimi eksponatami na Targach Wschodnich, których to jeszcze na obecnych Targach nie spotykamy. Nie jest to opieszałość, powiem raczej ukryta chęć, która w miarę powagi i rozrostu firmy, musi poważnie i godnie wystąpić na przyszłych Targach, by uświetnić wysiłek społeczeństwa polskiego i warstw rolniczo-handlowych, jaki już dzisiaj daje się zauważyć, powiem lepiej jest już widoczny.

Stanisław Lechowski.

# Polska a rynek jugosłowiański.

W ostatnich raportach ekonomicznych konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu znajduje się kilka bardzo trafnych i aktualnych uwag co do widoków zbytu produktów polskich na rynku jugosłowiańskim.

Intensywna propaganda, prowadzona od przeszło dwu lat przez konsulatu w Zagrzebiu w kierunku zainteresowania firm polskich eksportem do Jugosławii nie wywołała dotychczas pożądanego skutku.

Oferty polskich fabryk nadsyłane na żądanie firm tamtejszych bywały zawsze tak drogie, że nie mogły wytrzymać konkurencji z cenami nawet wysokowalutowych Czech, nie mówiąc już o Austrii i Niemczech. W dodatku towary austriackie, niemieckie i czeskie, a nawet włoskie, francuskie i angielskie są na tamtejszym rynku wprowadzone, podczas gdy firmy polskie nie tylko nie zdają się przykładać wagi do wprowadzenia wyrobów swoich do Jugosławii, lecz postępują tak, jakby zależało im na zważeniu nowego odbiorcy. Przemysłowcy nasi z zasady ofiarują towar swój loco fabryka, nie zadając sobie trudu kalkulowania kosztów transportu, cła itp. rzeczy, podają ceny w dolarach lub frankach szwajcarskich, potrafią wysłać próbki z Poznania do Zagrzebia via Sniatyn-Runnija, nadsyłają oferty z ogromnym opóźnieniem, nie chcą oddawać towaru w komis, słowem wykazują — przynajmniej w stosunku do rynku jugosłowiańskiego — suwerenne lekceważenie odbiorcy zagranicznego. Mimo to towar polski dostaje się na rynek tamtejszy, byle nie bezpośrednio z Polski. Nasze produkty naftowe nabywane są wyłącznie w Wiedniu. Stan ten da się jeszcze wytłumaczyć ześrodkowaniem przedwojennym małopolskiego przemysłu naftowego w tem mieście.

Podczas ostatnich targów w Zagrzebiu, odbytych w czerwcu br. konsulatu polski miał sposobność przekonać się o doskonałych widokach opanowania rynku jugosłowiańskiego przez cały szereg produktów polskich.

Dział polski Targu Zagrzebskiego wypadł niezłe i wywołał naogół pochlebną ocenę i znaczne zainteresowanie.

Szczególnie uwagę powszechną zwracały na siebie farby anilinowe fabryki Boruta w Zgierzu, doskonale prezentujące się i o połowę tańsze od niemieckich. O możliwości ich szerokiego rozpowszechnienia na rynku jugosłowiańskim świadczy najlepiej fakt, że nazajutrz po otwarciu Targu do urządzającego oddział polski przedstawiciela Tow. Pol. Jug. zgłosił się reprezentant niemieckich farb anilinowych w Zagrzebiu p. Deutsch, proponując mu usunięcie z targu wyrobów „Boruty“ za odpowiednim odszkodowaniem. Farbami temi interesowali się szczególnie właściciele garbarni i opanczarze, producenci obuwia ludowego, zwanego „opanki“. Nadające się dla opanczarzy gatunki farb (migrozyna do rozpuszczania w wodzie) zostały natychmiast rozkupione. Farby Boruta do barwienia skór może znaleźć przez Targ Zagrzebski drogę do Ameryki Południowej.

Gdyby polscy wytwórcy tkaczy lub fabrykanci maszyn rolniczych, młyńskich i do obróbki drzewa byli zainteresowali się Targiem Zagrzebskim mogli oni porobić wielkie transakcje, w tych artykułach bowiem robiono największe obroty. Kierownik działu czeskiego oświadczył, że mimo, iż maszyny rolnicze i młyńskie czeskie były o 10—15 proc. droższe od niemieckich, miały one zbyt doskonały. Niektóre wystawione przez firmy austriackie i nie-

mieckie typy gatrów były sprzedane po kilkanaście razy. Również czeskie fabryki tkackie porobiły świetne interesy. Nawet angielskie fabryki tkackie dokonały wielkich sprzedaży. W tym samym czasie, gdy trwał Targ Zagrzebski, czytano się o zmniejszeniu pracy w Bielsku do 4 i 3 dni w tygodniu. A jednak ani związek fabrykantów tkackich Bielska, ani związek włókienniczy Łódzki nie zareagowały wcale na pisma i przedstawienia Konsulatu Generalnego R. P. w Zagrzebiu o Targu Zagrzebskim.

Wyroby naszego przemysłu tkackiego, nasze maszyny i narzędzia rolnicze, młyńskie, do obróbki drzewa, a także wyroby przemysłu chemicznego i wiele innych gałęzi naszego przemysłu mogą liczyć na rynku jugosłowiańskim na doskonały zbył. Dla opanowania rynku jugosłowiańskiego należy również obsyłać targi miejscowe, z których najbliższy odbędzie się w Lublanie, w pierwszej połowie września br. Dla należytego wprowadzenia towarów polskich na rynek jugosłowiański należy także w pierwszym rzędzie przyspieszyć zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławią.

## Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 5 września 1922.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 8200—8500—, Francuskie 630 650 Marki niemieckie 525 600 575, Korony austriackie 0.11—0.13—, Korony czesko-słowackie 260.0 330.0 315 330.

## Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 5 września 1922.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 220—225.00, 5% m. Warszawy 238.00 — 231.00

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 8300—8310.00, kana dyjskie 8.50 — —, — Lei rumuńskie —.00 00—, Franki francuskie 638.50 — 000.

Zurych (PAT). Kurs giełdy z dnia 7/9

Berlin początkowe 0.36—końcowe 0.361/2, Holandia 204.75 Nowy Jork 525.1/4 526.50, Londyn 23.49, Paryż 40.90 40.5— Medjolan 22.87— 22.83, Bruksela 38.70, Kopenhaga 6— 113.00 Sztokholm 000 00, 130.50 Chrystjanja 00—00.0 90.00 Madryt 00.00 81.50, Buenos Ayres 191.00 Rraja 18.25 18.60, Budapeszt 0.22 1/2, Zagrzeb 1.45— 1.45, Bukareszt 0.00, Warszawa 0.061/2 0.061/2, Wiedeń 0.06 3/4 0.03/4 Austr. korony siempl. 0.00 7/8 0.05/8.

## Nekrologia.

†  
Z Kayzerów

### HELENA REJMAŃSKA

właścicielka realności, żona Sędziego Sądu okręgowego, zamieszkała we Lwowie, ul. Andr. Potockiego 59, zasnęła w Panu 4 września 1922 o godz. 12 w połud. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 września 1922 o godz. 11 przed połudn. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. 3998

## Sprostowanie.

W nekrologu umieszczonym we wczorajszym numerze podano mylnie nazwisko, które ma brzmienie poprawnie jak następuje:

### Marja z Jaxa Komornickich

### Józefowa Skarbek-Kruszewska

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami 2 września 1922 przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbył się we wtorek o 11 rano 5 września, z ulicy Kurkowej 1. 53, oczem zawiadamia najbliższa rodzina

**SALON KONFEKCJI DAMSKIEJ**  
**J. DĄBROWSKIEJ**  
we Lwowie ul. Akademicka 1. 3.  
poleca  
najświetniejsze modele zagraniczne na sezon jesienny a to: płaszcz, kostjumy, suknie, bluzki i, t. p. po cenach względnych.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**Kapelusze** filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 l. p. 1791

**Dobermany** szczeniaki. Zamajskiego 6 l.p. przez ganek. 3932

**Kupuje** meble antyczne, dywany perskie, kilimy, porcelanę szkło, srebro. Sklep chrześcijański „Okazja“ Zyblikiewicza 3. 3901

**Willa** o sześciu pokojach. 2400 sągów ogrodu, od 1 listopada cała wolna. Sprzedaż, Jaszczaniec Pańska 21 od 2—4. 3916

**Porfepian** koncertowy patent angielska mechanika prawie nowy sprzedam. Hanak, Pańska 21. 3893

**Sprzedam** perski dywan, obrazy Dobrowolskiego, 3 materacy rozharowe, oryginalny, skórki krulicze do podbicia, Lelewela 17, Mirkiewiczowa. 3934

**Kapelusze** modela w ogromnym wyborze poleca Topolnicka Kopernika 1. 3860

**Pufro** męskie, tchór e rosyjskie, kołnierze szalowy sel-skinowy okazynie do sprzedania. Zgłoszenia ul. Grotge'a 6. II p. u P. Tomaszewskiego. 3964

**Z powodu** wyjazdu sprzedam nową narożną kamienicę. Wiadomość: Paulinów 12a II piętro na lewo od 1—5. 3950

**Willa** 9 pokoi 2 kuchnie, 2 łazienki, wozownia, 3/4 mor-sądu sprzedam. Ogładać od 5—6, Wierzbowa 1 obok Targów Wschodnich, koniec św. Zofji. 3957

**Pracownia** sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 3, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

## POSADY POSZUKIWANE.

**Rządca** z średnią szkołą rolniczą, kursem gorzelniczym, kursem rachunkowym, z długoletnią praktyką, żonaty i dziecko, szuka posady rządcy, gorzelnika magazyniera i t. p. Zgłoszenia St. Nowosad Lwów, Szeptyckich 34 II p. 3879

**Chłopca do posług** w Ekspedycji „Słowa Polskiego“ potrzeba zaraz. Zgłoszenia w Admin. Słowa Pols. przedpołudniem

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**Francuskiego** włoskiego udzielam fachowo. „Sumienny“ Administracja Słowa. 3926

**Legons** lanque francaisa, style conversation por heures ou denice place Per: Adm. Słowo p. M-m Edv. 3952

**Już** przyjmuje wpisy tylko inteligentnych pań szkła kroju „Junosza“. Lwów ul. 29 Listopada 5. Gwarancja za dobroć kroju i dokładne wyuczenie. 3970

**Panienka** z dobrimi świadectwami da początkowe lekcje fortepianu. Listowne zgłoszenia do administracji pod „K. E.“ 3958

## MIESZKANIA.

**Za** dostarczenie opału, odnajmę z utrzymaniem elegancki pokój zamożnemu panu. Zgłoszenia do Administracji pod „Sapiehy“. 3953

**Pokój** w śródmieściu starannie umeblowany, ewentualnie z całym utrzymaniem poszukiwany. Zgłoszenia pod „Pokój“ do biura dzienników Kurkowskiego w Stryju. 3956

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**Racjonalna** pielęgnacja cery, biustu, włosów. Usuwanie zmarszczek wągrów. Kosmeo Mikołaja 7. 3831

**Samofna** kucharka znająca się na gospodarstwie wiejskim potrzebna od zaraz na wieś. Zgłoszenia pod „Agronom“ do Admin. Słowa Pol. 3973

## Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.

# W warsztaty samochodowe, garaże, „Auto-motor“ Benzyna, oliwa, opony, dętki.

Lwów, ul. Kopernika 54, tel. 194.

Światowej sławy  
**OPONY SAMOCHODOWE**  
3868  
„MICHELIN-GABLE“  
posiada stale na składzie  
**AUTO-MOTOR S. A.**  
Lwów ul. Kopernika 54. Tel. 194.

## Ogłoszenie konkursu.

Wojewódzwo Śląskie ogłasza niniejsze konkurs na następujące posady w swoim Urzędzie w Katowicach:

1. Naczelnika Wydziału Administracyjnego,
2. Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.
3. Dyrektora kancelarii Sejmu Śląskiego.
4. Stenografów Sejmu Śląskiego.

Do posad ad 1) i 2) przywiązane są pobory według grupy XIII, stopień 5 urzędników niem — do posady ad 3) pobory grupy XI, — a do posady ad 4) pobory według umowy.

Od kandydatów ad 1) i 2) wymaga się ukończenie studjów prawnych i dłuższej praktyki administracyjnej w. b. Zaborze pruskim, w szczególności od kandydatów na Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej praktyki w tym dziale administracji państwowej. Od kandydata ad 3) wymagane są studja prawnicze i praktyka administracyjna, umożliwiające prowadzenie agend kancelarii sejmowej, od kandydatów ad 4) biegłość w stenografji polskiej i niemieckiej.

Pierwszeństwo mają kandydaci pochodzący z Górnośląska.

Podanie zaopatrzone dowodami ukończenia studjów i odbytej praktyki oraz własnoręcznie napisanem curriculum vitae należy wnieść do Wydziału Prezydjalnego Województwa Śląskiego w Katowicach do dnia 20 września 1922 r.

Wojewoda Śląski.  
*Rymer* m. p.

3910

**Solidne meble, jadalnie, sypialnie, salony, buduary**  
poleca  
pracownia art. tapicersko-dekoracyjna  
**WOJCIECHA SZCZERBY**  
Lwów, pl. Akademicki 1.

„**DAIMLER**“  
Samochód ciężarowy 4 ton hardanowy na pełnych gumach w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzeda  
Inż. Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11.

## Urzednika technicznego

poszukuje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie dla Działu technicznego.

Wymogi: studja politechniczne na wydziale Architektury lub Inżynierji, praktyka w dziale budownictwa i pracy biurowej. Pobory według umowy, Zgłoszenia: Wydział III Admin. PKKP. w Warszawie, Bielańska 10. 3935

3961

## Ważne dla Pań.

Pracownia sukien i kostiumów „Bronisława“ Halicka 20 zawiadamia, że na nowy sezon do kostiumów angielskich płaszczy i wierzchów do futer przyjęła przykrawacza oraz czeladników, a do sukien francuskich ranżetkę przeto wszelkie zamówienia wykonywać będzie w najkrótszym czasie wedle najnowszych modeli i fasonów.

## Nowe kapelusze

3912  
i czapki męskie, damskie, dziecięce, kiosk kapeluszy pl. św. Duchna. obok kościoła OO. Jezuitów, Tworzyjański i Ska. Stare przerabia na najnowsze fasony. Składnica: Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej.

## Prostotrzymacze

dla młodzieży szkolnej przeciw garbieniu się i przeciw pochylemu się trzymaniu. Pończochy gumowe na żyłki. Opaski brzuszne gumowe dla pań i panów. Bandaże rękawowe najlepszych systemów. 3936

Cenniki gratis.

L. Polczek Sambor 17.

## Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Z 12 szkicami.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego“

po cenie 520 Mk

Zamówienia na powyższe dzieło przysłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie“ Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 proc. rabatu i wysłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

W. Bil.ńskiego Nast. D. Rosel  
we Lwowie, plac Marjacki 5  
następca światowej sławy fabryki  
**A. KRUPPA w Berndorf**  
poleca towary jedynie  
pierwszorzędного gatunku  
w szczególności:  
**Nakrycia, Naczynia**  
i przedmioty  
z niklu, aluminium, chińskiego srebra, alpaki, i brązu.

„**Hansa Lloyd**“  
samochód osobowy 6—20 HP. ekonomiczny, zgrabny wózek, na nowych gumach, okazjnie sprzeda  
Inż. Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11.

Kapelusze filcowe, aksamitne, przerabia modnie ttnio.  
Topolnicka Kopernika 1. 3861

## Reprezentacja Związku gospodarczo-tekstylnego w Bielsku

# LUBINGER & SAMESCH

we Lwowie, ul. 3-go Maja I. 1:

Adres tel. Tekstylnia.

Telefon Nr. 402.

Mają zaszczyt prosić o zwiedzenie ich składu sukna zaopatrzonego w najświeższe sezonowe nowości i zawiadamia, że utrzymuje na składzie sukna dostawowe dla służby państwowej, straży pożarnych, dla księży i zakonów, dalej sezonowe najświeższej nowości sukna, czesanki (kamgarny) i kostjomy damskie. Wielki wybór sukna na powozy, automobile, liberje, na portjery i meble, na podłogi chodniki i filce, pasy skórzane wielbłądzie i par-ciane, koce na łóżka i konie

# Pion

## Zakłady przemysłowe

### Lwów

Lwowska 28 tel. 476

dostarczy ze składów.

#### 1) Dla przemysłu wogóle:

- 7 kotłów parowych: 12, 16, 30, 60, 75, 105 i 255 m<sup>2</sup>
- 6 maszyn parowych: 6, 20, 60, 100, 200 i 250 HP.
- 5 lokomobil parowych: 15, 25, 65, 100 i 300 HP.
- 5 motorów Dissel: 20, 45, 65, 100 i 300 HP.
- 3 motory ropowe: 25, 35 i 50 Hp.
- 6 pomp centryfugalnych, różnych wielkości.
- 1 pompa parowa,
- 6 zbiorników różnej wielkości i wiele innych

#### 2) Maszyny do obróbki metali.

- 3 tokarnie 700, 1000 i 2000 mm
- 6 wiertarek siupowych
- 1 frezerka
- 1 maszyna do toczenia buk - szykołowycn.
- i wiele innych

#### 3) Maszyny do obróbki drzewa:

- 1 kompletny garnitur z 10 maszynami i przynależ
- 1 wyrównarka — heblarka 500 mm
- 1 pła taśmowa: 700 mm.
- 1 cyrulatarka, 2 gatry: 600, 800 mm
- 4 duże podwójne cykularni do cięcia desek z kłoców
- 1 autentyczna szlifierka do pił taśmowych i wiele innych

#### 4) Maszyny młynarskie:

- 1 kompletne urządzenia młyna
- 1 para wałcy, 1 maszyna szczotkowa
- 5 cylindrów mącznych centrafugalnych
- 4 par kamieni sztucznych „Ideal”
- 10 magnetów ochronnych do młynów, i wiele innych

#### 5) Automobile i plugi motorowe:

- 1 automobil osobowy „Packard” 60 HP.
- 1 „ciężarowy „Praga” z kardaniem, gumy.
- 1 „ „ „Selden” z kardaniem, gumy.
- 1 „ „ „Bergman” łańcuch, gumy.
- 1 plug motorowy „Excelsior” 3 - skibowy.
- 1 „ „ „W. D. 6 - skibowy.
- 1 „ „ „Stok” 6 - skibowy
- 1 „ „ „Praga 5 - skibowy
- 1 „ „ „Komnik” 6 - skibowy.
- 1 „ „ „dwumaszynowy „Ventzky”
- i wiele innych.

#### 6) Różne.

- Bezczki żelazne różnych wielkości,
- Prasa do wgniatań oleju.
- 1 wagon śrób i nadśróbków sortowanych
- 130 rur kotłowych mannesmanowskich.
- 24 gniotowników — mieszarki do różnych celów
- Wyciąg budowlany „non plus ultra”.
- 2 prasy do dachówek cementowych.
- 1 duży wóz mieszkalny, ewentualnie meblowy.
- Prasa do wyrobu płytek posadzkowych.
- 20 kół żelaznych do wozów ciężarów.
- Garnitur półtrybowy do turbin koła wodnego.
- Rusztia zchodkowe do lokomobil
- i wiele innych

#### 7) Rolnicze.

- młocarnia 4 HP.
- Siewnik do koniczyny
- Siewnik do sztucznych nawozów.
- Sortownik do ziemniaków.
- 4 kopaczki maszynowe do ziemi.
- 10 wozów gospodarskich
- i wiele innych.

#### 8) Oleje, smary, ropa, benzyna i olej gazowy.

#### 9) „CLEAN” preparat do czyszczenia i dezynfekcji podług, mebli i t. p.

Oferty składa: 3967

„PIPN” Zakłady Przemysłowe  
Lwów — Lwowska 48, tel. 476.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański,

## Wszystkie książki szkolne

oraz największy wybór przyborów do pisania i rysowania poleca najstarsza chrześcijańska księgarnia **St. Koehlera Batorego 38** 3848

### Targi Wschodnie Pawilon Banku Ziemińskiego

Elegancką bieliznę męską z pierwszorzędnego materiału krajowego i zagranicznego poleca

Pierwsza Krajowa Fabryka bielizny

## „Leopol”

Lwów, ul. Łyczakowska 7.

## Książki szkolne

3751 nowe i używane do wszystkich zakładów naukowych poleca najtaniej Pierwsza Polska chrześc. Księgarnia i Antykwarnia współdzielcza **Lwów ul. Krzywa 9 (obok Banku Hipoteczn.)**

### NAJWIĘKSZA HURTOWNIA

### KOCÓW

### BIAŁOSTOCKICH

### W MAŁOPOLSCE

została otwarta przez firmę

### „MULTA”

w lokalu własnym  
przy pl. Marjackim 4  
(Hotel Europejski)

Posiada na składzie w olbrzymim wyborze KOCY wełniane od najtańszych do najdroższych i poleca P. T. Kupcom po cenach konkurencyjnych. 3097

Suchoty oraz wszelkie choroby PIERSIOWE leczy oryginalny Balsam Thiocolan Age. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. Zastępstwo na Lwów: Biuro Handl. Komisowe GUSTAW ŚLIWIŃSKI Lwów, ul. Halicka 5.

Łezem, liszaje, swędzenie skóry usuwa oryginalna maść „LAIN AGE” Żądać w aptekach i składach aptecznych. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. Zastępstwo na Lwów: Biuro Handlowo-Komis. GUSTAW ŚLIWIŃSKI Lwów, Halicka liczb 5

### Nawet niemuzykalnych

Na mandolinie, gitarze, bisernicy, bracy i t. p. instrumentach płynnej gry z nut wucza w 6-ciu tygodniach pod gwarancją. Specjalista pedagog pl. Bernardyński 12, II. p.

Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszeń: informacje od 4 do 6 popołudniu. Adres wyciąć i zachować. 3942

### Skład nut

Romanowicza 11 boczna placu Akademickiego. Wysyłka na prowincję. 3945

## KONKURS

na szycie około 10.000 kompletów mundurów (bluza i spodnie)

z materiałów i dodatków skarbowych wedle wzorów i norm zużycia materiałów dostarczonych przez Kier. Okr. Zakładu Mund. Nr. VI. Lwów. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem na kopercie „Oferta na szycie mundurów” winny zawierać: a) cenę pojedynczą każdej sorty i cenę ogólną jednego kompletu, b) wysokość produkcji tygodniowej i termin ukończenia dostawy całej ilości, c) kwit Kom. Gosp. Okr. Zakł. Gosp. Nr. VI. Lwów (Janowska 5) na złożone wadium w wysokości 300.000 Mkp. Oferty należy składać w Okr. Kom. Zakupu Nr. VI. Lwów (Janowska 5) do 12 września 1922. 3007

O rozstrzygnięciu, zostaną oferenci zawiadomieni około 20/IX 22 za zwrotem wadium w razie nieprzyjęcia oferty.

Szef Intendentury O. K. Nr. VI. L. 36300/22/M

## Licytacja źrebiąt!

Ogłasza się niniejszem, że w myśl rozkazu D. O. K. N VI, L. 21781/rem. z 18. czerwca 1922. odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 40 trzymiesięcznych źrebiąt dnia 22. września 1922, o godzinie 9 rano w koszarach Tymczasowej stacji koni przy kadrze Okr. Szpitala koni N. VI. we Lwowie przy ul. Batorewej 1. 9.

Tylko zawożeni od brania udziału w licytacji są wykluczeni.

3962

Komenda Uzupelnień koni Lwów.

Dachówki palone, tupek asbestowo - cementowy

## „ETERNIT”

gonty, papa dachową piaskowaną, specjalną, wapno, gips i t. p. materiały budowlane, dostarczają w każdej ilości natychmiast 3064

## HORSZOWSKI i S-KA

Składy materiałów budowlanych.  
LWÓW. BOURLARDA 3, (boczna Batorego).

3891

Najnowszy

### Pian m. Lwowa

z dokładnym spisem ulic, placów, budynków opracowany przez

### „Atlas”

Akc. Spółkę Kartograficzną i Wydawniczą we Lwowie, ul. Łyczakowska 5,

w cenie Mp. 500

za egzemplarz, do nabycia we wszystkich Biurach Targów Wschodnich i Księgarniach.

Zapisujcie się do „Rozwoju”

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarz. W. A. Skrzyczyńskiego.